

WYCHOWANIE OSOBY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, wychowanie, jego istota, cele i zadania, nowość, atrakcyjność i aktualność, ontyczna struktura osoby, przyczyny podejmowania czynności wychowawczych, realizm, radykalizm i otwartość papieskiej wizji wychowania osobowego.

Mając za sobą próbę odczytania *Integralnego wychowania w myśli Jana Pawła II*¹ w niniejszej publikacji odwołując się do wcześniejszych analiz i przemyśleń chcę przywołać istotę, cele i zadania papieskiego wychowania. Chodzić mi będzie o ukazanie struktury i funkcji wychowania widzianego integralnie i realistycznie, a ujmowanego w kategorii bytu osobowego. Ukazując wychowanie jako „twórczość w przedmiocie najbardziej osobowym” wskażę nie tylko na osobowy wymiar celów, ale na nowość życia wpisaną w papieski ideał wychowawczy i przyczyny podejmowania działalności wychowawczej.

Mając na uwadze cel niniejszej publikacji dostrzegam zasadność przeprowadzenia tego przedsięwzięcia na tle przyjmowanych przezeń przesłanek filozoficznych wyprowadzanych z ontycznej struktury osoby, jak również odczytanie teoretycznego kontekstu wychowania i przybliżenie przyjmowanego przez Jana Pawła II sposobu jego definiowania. Nie roszczę sobie pretensji do wyczerpania bogactwa zagadnień składających się na integralne wychowanie osoby w papieskim nauczaniu, zwrócę uwagę na realizm, radykalizm i otwartość analizowanej wizji wychowania.

Wydaje się, że przyjęty plan rekonstrukcji elementów papieskiego sposobu widzenia wychowania w płaszczyźnie osobowej pozwoli dostrzec nie tylko istotne założenia dotyczące jego celów i zadań, ale i podstawy treściowe, na których Jan Paweł II opierał swoje przesłanie pedagogiczne. Przesłanie to jest zaskakująco atrakcyjne i aktualne, a przez to godne poznania i realizacji.

¹ Zob. A. Rynio, *Wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004 s. 477.

Przesłanki wprowadzane z ontycznej struktury osoby

Biorąc pod uwagę życie i twórczość Jana Pawła II, z całą pewnością powiedzieć można, że w centrum jego papieskiego nauczania znajdował się człowiek zdolny do poznania i odczytania sensu obiektywnej prawdy, doświadczający własnego ciała, faktów moralnych i religijnych, widziany w kategorii osoby i podmiotu działania. Jako osobę wyróżnia go to, że jest samoświadomy, doświadczający, wolny, samostanowiący, odzwierciedlający i refleksyjny, a przez to zdolny do odkrywania ciała, które ma instynkty, jakości zmysłowe takie jak: zmysł moralny, religijny, społeczny, estetyczny i to, co duchowe. Papież ujmując człowieka jako osobę widzianą przez pryzmat natury, czyli aktywności bez reszty zawartej w dynamicznej gotowości podmiotu i jedności duchowo-materialnej, charakteryzuje ją jako zdolną do odbierania wrażeń, wzruszeń, czuć, przeżywania wartości, doświadczania wolności, godności, prawdy, piękna i dobra; wreszcie doświadczania wartości samej siebie jako źródła dochodzenia do własnej tożsamości, adekwatnego sposobu widzenia elementów konstytuujących jej osobowość, a więc: popędów i temperamentu, potrzeb, motywów, postaw, wartości, charakteru, dojrzałości w aspekcie dojrzałości intelektualnej, uczuciowej, moralnej; noetycznego wymiaru osobowości czy doświadczenia wartości samej siebie w dialogu z innymi. Godnym też podkreślenia jest i to, iż w papieskiej koncepcji osoba jako podmiot istnienia i działania, jako konkretny człowiek, to „ktoś”, kto poprzez wszystko co czyni i co się w nim dzieje, staje się coraz bardziej jakimś, a nawet poniekąd coraz bardziej „kims”. Nade wszystko staje się nim poprzez swoje czyny świadomie podejmowane. Ta postać ludzkiego *ferii* (stawania się) zakłada sprawczość, czyli przyczynowanie właściwe dla osoby. Owocem tego przyczynowania i homogennym skutkiem sprawczości osobowego „ja” jest moralność. Zaś jedność i tożsamość ludzkiego „ja” jako bytu podmiotowego jest możliwa dzięki transcendencji, w której znajduje ono swą rację bytu i sens.

Z pedagogicznego punktu widzenia godnym zauważenia jest też fakt, że dla Jana Pawła II istnienie (*esse*) właściwe człowiekowi jest osobowe, a nie indywidualne w znaczeniu indywidualizacji natury, a intelekt nie tworzy prawdy, lecz ją odczytuje. Zaś jedność duszy i ciała jest jednością ontyczną. Jedność ta sprawia, że natura zawiera w sobie treściowe i moralnie wiążące znaczenia, ponieważ odzwierciedla w sobie prawo Boże. Stąd myśl Jana Pawła II sprzeciwia się takiemu rozumieniu człowieka, w którym natura rozumiana jest jako efekt działania ślepych sił ewolucji.

Kolejną istotną i możliwą do odczytania z ontycznego wymiaru osoby przesłanką dla wychowania jest papieska teza, że człowiek z natury jest otwarty na transcendencję, jest otwarty na Boga. Nie jest on bytem wyłącznie naturalnym (przyrodniczym). Autor *Osoby i czynu* sprzeciwiał się poję-

ciu „czystej natury”, które zakłada, że sfera Bożej łaski nie znajduje uwarunkowań w antropologicznej strukturze człowieka.

Już z powyższych bardzo fragmentarycznych przywołań wynika, że rozumienie natury człowieka widzianego w kategorii osoby legło u podstaw wychowania przypominającego *ars cooperativa naturae*, tzn. sztukę na usługach natury, przy czym natura nie utożsamia się tu z materią ogołoconą z sensów, lecz stanowi rodzaj języka domagającego się odczytania i respektowania jego praw. Intelkt nie jest tu czymś w rodzaju *tabula rasa* jak mówił Arystoteles, lecz stanowi żywotne i aktywne źródło poznania.

Charakteryzując człowieka widzianego przez Jana Pawła II w kategorii bytu osobowego – ujmowanego przez pryzmat doświadczenia, transcendencji, godności osoby i integracji – zauważyć można zbieżność jego poglądów w tym względzie z poglądami prezentowanymi przez wielu współczesnych filozofów. Egzemplifikacją tego może być stanowisko W. Chudego, który korzystając z tradycji tomistycznej i należąc do przedstawicieli i kontynuatorów tego samego nurtu personalistycznego co Jan Paweł II twierdził, że „człowieka w pełni scharakteryzować można tylko jako osobę”² Autor ten wśród głównych cech charakteryzujących osobę wymienia: aktywność intelektualną, samostanowienie, odpowiedzialność za wartości, godność i uczestnictwo we wspólnocie³ W nauczaniu papieskim cechy te z wszystkimi ich treściowymi konsekwencjami znajdują miejsce w realistycznie ujmowanym wychowaniu integralnym, otwartym nie tylko na wymiar natury, ale także religii i kultury. Nie dziwi zatem, że wychowanie to nie wyklucza transcendencji człowieka i konieczności ustawicznego stawania się mającego na celu pozostanie sobą i wzrastanie w istnieniu poprzez nabywanie realnych doskonałości. Wymienione cechy dobrze opisują człowieka pełnego i ujawniają trzy wymiary osoby ludzkiej: Wymiarami tymi są: wymiar bytu człowieka, wymiar wartości i wymiar znaku Bożego⁴

Teoretyczny kontekst wychowania w płaszczyźnie osobowej

W nauczaniu Jana Pawła II przyjęcie antropologicznych podstaw wychowania rodzi określone konsekwencje natury pedagogicznej i pozwala rozumieć proces samego wychowania jako wprowadzanie w prawdę i pomoc w odkrywaniu i osiąganiu tego, co dobre. Z obiektywnej prawdy ontologicznej, której człowiek sam może doświadczyć, poznać i zrozumieć –

² W. Chudy, *Prawda człowieka i prawda o człowieku*, W: *Człowiek – wartości – sens*. Studia z psychologii egzystencjalnej, Lublin 1996, s. 139.

³ Tamże, s. 139-140.

⁴ Tamże, s. 140.

odczytując jej sens i znaczenie – można wyprowadzić nie tylko specyficzne dla Jana Pawła II rozumienie fenomenu wychowania, ale i charakterystyczny sposób formułowania jego celów, zasad i treści w każdej płaszczyźnie. Mam na uwadze płaszczyznę etyczno-aksjologiczną, moralno-społeczną i teologiczną nie wyłączając osobowej.

Z kolei z analiz właściwych na gruncie teorii wychowania wynika, że sposób definiowania fenomenu wychowania zakłada określoną jego koncepcję, zależną od przyjmowanej wizji człowieka, świata, moralności i jego miejsca w świecie.

Z doświadczenia jak i teorii wychowania wynika też, że niemal każdy pedagog–wychowawca, we właściwy sobie sposób, podejmuje próbę zdefiniowania wychowania, którym się zajmuje. W efekcie możemy znaleźć wiele określeń, które wykluczają się lub uzupełniają. W teorii zauważyc można jego węższe i szersze, społeczne, interakcyjne i relacyjne rozumienie.

Ważne jest tu rozumienie celu życia i miejsca wychowania, roli wychowawcy, stylu wychowania i miłości wychowującej. Zagadnienia te w sposób uszczegółowiony zostały podjęte w dysertacji mojego autorstwa, do której odwoływałam się na początku dlatego też mając na uwadze temat niniejszej publikacji świadomie je pomijam.

Istota papieskiego wychowania i jego „uczłowieczającej” funkcji

W nauczaniu Jana Pawła II a wcześniej Kard. Karola Wojtyły, wychowanie ma także różne ujęcia i znaczenia i oprócz aspektu pedagogicznego, socjologicznego i psychologicznego zakłada perspektywę ontyczną, którą należy rozpatrywać jak to zostało uczynione w rozdziale pierwszym od strony antropologicznej, aksjologicznej i teologicznej. Istotą wychowania Jan Paweł II upatruje w tym „ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był” a nie tylko więcej „miał” – aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko „z drugimi”, ale i „dla drugich”⁵. Przywołana definicja wychowania kieruje naszą uwagę na szczególną właściwość człowieka, jaką jest jego potencjalność, możliwość rozwoju a zarazem zdolność transcendowania. W praktyce tak rozumiane wychowanie sprowadza się do rozwijania wewnętrznych osobowych zdolności i mocy ludzkich. Prowadzi – jak mówi – Jan Paweł II do rozwoju doskonałości, właściwej danemu człowiekowi pełni, spełnienia czło-

⁵ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie i UNESCO Paryż 2 VI 1980, w: *Wiara i kultura ,Dokumenty, przemówienia i homilie*, Red. M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Rzym-Lublin 1988, s. 58-59; Tenże, *Teologia kultury*, Wybór tekstów, w: *Poznać człowieka w Chrystusie Jan Paweł II o godności ludzkiej*, Częstochowa 1983, s. 203.

wieka. Tak rozumiane wychowanie posiada podstawowe znaczenie dla kształtowania postawy względem siebie, Boga i stosunków międzyludzkich. Jest ono bliskie rozumieniu I. Verhack'a – moralisty i eksperta do spraw wychowania na Soborze Watykańskim II, dla którego wychowanie to coś „więcej niż funkcjonalna pomoc przy dorastaniu”. Autor ten utożsamiał wychowanie ze „wzbudzaniem poznania własnego istnienia”, a wśród jego celów preferował „szeroko rozumianą odpowiedzialność, budzenie do życia dobrego i wzrastanie ku samodzielności poprzez uczenie się z doświadczenia”⁶.

Warto zauważyć, że papieskie pojęcie „uczłowieczania” na drodze wychowania bynajmniej nie zostało zaczerpnięte z teorii wychowania. Znaleźć je można w homilii Jana Pawła II wygłoszonej do rodzin z Braga w Portugalii, w dniu 15 maja 1982 roku. Rozwijając znaczenie tego słowa Papież wyjaśnia, iż „człowiek, będąc człowiekiem od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie matki, stopniowo uczy się być człowiekiem – i ta podstawowa wiedza utożsamia się właśnie z wychowaniem”. Od niego zależy przyszłość człowieka, rodziny i całej ludzkości. Idąc tokiem rozumowania Jana Pawła II spróbuję przybliżyć podstawowe wymiary ideału owej „uczłowieczającej funkcji wychowania”. Ku czemu zatem należy dążyć na drodze wychowania? I co w tym wychowaniu, będącym prawem i powinnością przede wszystkim rodziców jest najistotniejsze? Są to pytania, których odpowiedzi szukać można z powodzeniem w nauczaniu niekwestionowanego autorytetu, a równocześnie człowieka nie będącego teoretykiem wychowania.

Wychowywać dla Jana Pawła II znaczyło bardzo wiele. Wśród różnorodnych znaczeń i kontekstów na czoło wysuwa się „wzrastanie w pełni człowieczeństwa”, w pełni życia. Pełnię tę ma człowiek z Boga, w Chrystusie, za pośrednictwem Ducha Świętego. I w tym znaczeniu jest to wychowanie sięgające prawdy początku, uwzględnia przeznaczenie każdego człowieka, a papieską naukę o wychowaniu ująć można w ramy żywej „pedagogii wiary”, wiążącej człowieka z Bogiem i z ludźmi w osobie Jezusa Chrystusa, bez którego nie sposób zrozumieć ludzkich dziejów i dziejów świata czy kultury.

Owa „pedagogia wiary” w Boga, który objawił człowiekowi kształt jego przeznaczenia, objawiając Siebie samego i dał poznać imię ludzkiego przeznaczenia poprzez Swoją Obecność, pozwala wyodrębnić specyficzne dla papieskiego nauczania płaszczyzny wychowania. Jedną z nich jest opisywana tu płaszczyzna osobowa. Istotnymi wymiarami tego wychowania, ujmowanego przez pryzmat celów i zadań, są: wierność Bogu, sumieniu, zasadom i ludziom, formowanie się myślenia realistycznego i etycznego, mądrość, prawda, wolność, dobro, świętość, szczęście, nawrócenie, wiara, nadzieja,

⁶ Por. I. Verhack, *Wychowywać, czyli wzbudzać poznanie własnego istnienia*, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, Red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 79-89.

miłość, szacunek, dialog, odpowiedzialność czy przynależność. Przy czym lista nie ma charakteru zamkniętego. Do tak widzianych wymiarów wychowania mających na celu pełnię doskonałości wyrażającą się w odpowiedzialności za integralny rozwój osobowości wychowujących i wychowywanych, wypadnie jeszcze szerzej powrócić w dalszych analizach niniejszego opracowania. Mając zaś na uwadze papieski sposób widzenia istoty procesu „uczłowieczania” warto zauważyć, iż w jego ujęciu wychowania, jak mała gdzie, podkreślana jest specyfika wzrastania w człowieczeństwie ze świadomością tego, kim się jest, jakie się ma predyspozycje i kim być się powinno. W świadomości tego tkwi siła osoby, jej ideał i to, co do niego prowadzi. Najprostszą drogą prowadzącą do realizowania ideału jest odkrycie prawdy o własnym powołaniu i misji i życie nimi niezależnie od okoliczności. Treści wychowania odnoszone są tu do ontycznych korzeni osoby ludzkiej. Są nimi: istnienie, rozwój, celowość, samopoznanie, rozumność, doświadczenie, wolność, przeżycie sprawstwa czynu, wstyd, wina, grzech, miłość, śmierć, samozależność, czy samopanowanie. Jan Paweł II budząc świadomość bycia osobą i świadomość działania, zwracał uwagę na wpisane w ludzkie serce potrzeby. Według niego fundamentalnymi potrzebami są: miłość, prawda, dobro, piękno, szczęście, doskonałość czy przynależność⁷.

Nowość życia wpisana w papieski ideał wychowania

Nie ulega wątpliwości, że w tak rozumiany ideał wychowania wpisana jest nowość życia. Polega ona na przyłgnięciu do prawdy i dobra, które mają swoje źródło w Bogu żywym i obecnym objawiającym się w osobie Jezusa Chrystusa. Jan Paweł II widząc w Nim źródło, podstawę i ostateczny autorytet moralny w swoim nauczaniu, pokazuje wartość przynależności i wierności Bogu. Z jego życia i nauczania wynika, że w Boga należy się wpatrywać tak jak dziecko wpatruje się we własną matkę. Co więcej, przez pryzmat tej przynależności i oddania siebie do dyspozycji Temu, który z niczego powołuje człowieka do istnienia, i którego obraz człowiek nosi w sobie – Jan Paweł II każe patrzeć na rzeczywistość nie wyłączając z niej ludzkiego grzechu i nieadekwatności. Stąd wychowanie, jakie proponuje, uczy nie tylko cnoty, czyli sprawności, przyzwyczajenia trudno osiągalnego, stanowiącego zarazem siłę życia i charakteru, ale uczy też bólu grzechu, prostoty serca i budowania własnego życia i życia bliźnich na pewności, iż niezależnie od sytuacji i okoliczności człowiek jest przez Boga miłowany. Wychowanie to oparte jest na pamięci wielkich dzieł Boga; przyjaźni z Nim i innymi. Co więcej ono tej pamięci uczy i ją wydoskonala. To, co Jan Paweł II mówił, dotykało najgłębszych pragnień serca człowieka i z nimi korespon-

⁷ Por. Rynio, *Integralne wychowanie w nauczaniu Jana Pawła*, s. 109.

dowało. Dotykając życia ludzkiego i tego wszystkiego, co się nań składa, Ojciec Święty apelował do czystości i pokory myśli. Głosząc orędzie wiary, nadziei i miłości uczył jak pokonywać wszystko to, co negatywne, jak współżyć z innymi, jak kochać by smakować jedność, a przez to spełnić się na wieczność.

Swoich słuchaczy Jan Paweł II traktował i traktuje jako świadków i powierników prawdy. Oczekiwał, że słuchający go ludzie poznając normatywną moc prawdy i doświadczając miłości Boga zaczną nią promieniować, siebie oddając Bogu do dyspozycji. Ojciec Święty za Soborem Watykańskim II powtarzał, że „prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorosnie, będzie brał udział”. By to zadanie osiągnąć, zgodnie z tym co zaleca cytowany wcześniej dokument soborowy, „należy zgodnie z postępowaniem nauki psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należytych kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiąganiu prawdziwej wolności, po wielkodusznych i stanowczym przewyciężaniu przeszkód. Winni oni otrzymać pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do ich wieku. Poza tym trzeba ich tak przygotować do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli włączyć się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności i chętnie zabiegali o wspólne dobro” (DWCH 1, a,b, por.3 a). Wydaje się, że przywołana charakterystyka w pełni oddaje istotne aspekty wychowania osobowego obecne w nauczaniu Jana Pawła II. Aspekty te poniekąd wyznaczają postać brania pełnej odpowiedzialności za stopień własnej dojrzałości osobowej we wszystkich jej sferach: intelektualnej, moralnej, emocjonalnej, kulturalnej (duchowej) oraz społecznej i nakładają konkretne obowiązki dotyczące rozwoju osoby.

Człowiek w pełni wychowany, to człowiek dojrzały

Innym sposobem papieskiego ujmowania istoty wychowania jest przeswiadczenie, że „człowiek w pełni wychowany, zdolny wychowywać sam siebie i drugich, to człowiek w pełni dojrzały we wszystkich wymiarach i możliwościach”⁸. Mając na względzie papieski sposób ujmowania istoty wychowania przynależącego, do *cultura animi* rozumianej jako dojrzewanie człowieka we wszystkich jego zdolnościach i wymiarach należy zauważyć,

⁸ Tamże s. 110.

że wychowanie to ma uczyć człowieka poznawania rzeczywistości i wychowywać go tak, aby stawał się człowiekiem w całokształcie swego istnienia i relacji międzyludzkich. Przy czym, „człowiek nie może zrealizować siebie w pełni, zrealizować w pełni swego człowieczeństwa, jeśli nie żyje nadprzyrodzonym wymiarem swego własnego istnienia w świecie i swym związkiem z Bogiem”.⁹ Właściwe znaczenie wychowania człowieka objawia odwieczne Słowo Ojca, „które stając się człowiekiem, objawiło człowiekowi jego własne człowieczeństwo i jego pełny wymiar, to znaczy synostwo Boże” (GS 16).

W świetle tak formułowanej istoty wychowania szczególnego znaczenia nabiera fakt nie tylko usynowienia ale „bycia człowiekiem”, jak również wszystko to, co człowiek „ma” i „posiada”, czyli to, co człowiekowi zostało jakoś „dane i zadane”, za co ponosi odpowiedzialność. Tym zaś, co zostało mu dane i zadane jest jego własne człowieczeństwo i pragnienie postępu ku „bardziej ludzkiemu światu”, „ludzkiemu życiu” opartemu na prawdzie i wolności. Wyrażenia te mają charakter nie tylko kwalifikujący, ale i postulatyczny, o czym świadczy występowanie przysłówka „bardziej”. Niezależnie też od szczegółowych treści, jakie ten niesłychanie pojemny termin niesie ze sobą, trzeba w nim podkreślić uzależnienie wizji „nowego świata” i wychowania od przyjmowanej koncepcji człowieka. Termin „bardziej ludzki świat” odniesiony do wychowania pojawia się w nauczaniu Jana Pawła II w kontekstach wyraźnie nawiązujących do wypowiedzi soborowych. Niejednokrotnie jest to wołanie o „pełną prawdę o człowieku” (CA 41) realizującym się na drodze „prawdziwego” (SRS 9,35,42; CA 29; CL 42), „integralnego” (CL 32) i „pełnego rozwoju”(nr 28;32). Przy czym celem i szczytem tego rozwoju jest przede wszystkim sam człowiek stanowiący jego podmiot (LE 18). Jednak, aby rozwój odpowiadał naturze człowieka stanowiącej podstawę dla wychowania, musi uwzględniać ludzkie dążenie do prawdy, moralność i związek człowieka z Bogiem. Musi uwzględniać ludzką transcendencję (FC 6; RS 28,33; CA 29) i powołanie do świętości.

Nie dziwi, zatem fakt, o czym była już mowa wcześniej, iż papieskie rozumienie wychowania było warunkowane koniecznością zdobycia pełnej prawdy o człowieku jako osobie i realistycznego jej odczytania. Przy czym prawda ta nie jest idealizacją. Jak to widzieliśmy, polega ona na odczytaniu statusu ontycznego człowieka jako osoby (świadomości bycia i świadomość działania), czyli tej formy bytowania, która ma swoje uwarunkowania płynącym z natury. Chodzi tu o świadomość przygodności, kruchości, niewystarczalności wreszcie grzeszności. Integralna wizja wychowania człowieka nie może nie dostrzegać tych elementów w jego naturze, które z jed-

⁹ Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem*. Przemówienie do świata kultury Rio de Janeiro 1VII 1980., w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1886 s. 72.

nej strony stanowią źródło bycia wychowywanym a z drugiej utrudniają jego realizację. Autentyczne wychowanie jest dla Jana Pawła II wychowaniem integralnym w swej strukturze i treści. Najpierw wymaga uznania integralności bytu ludzkiego, w którym tak cielesność jak i duchowość – mimo ich naturalnego powiązania – są nieredukowalne do siebie.

Potrzeba refleksji nad własnym doświadczeniem warunkiem realizacji wychowania

Realizowanie tak rozumianej istoty wychowania zakładała refleksję nad własnym doświadczeniem i zamiłowanie do obiektywnej prawdy, w szczególności zaś dotyczy to człowieka młodego potrzebującego wychowania w sposób szczególny. W relacji do młodych Jan Paweł II mówił o „sztuce wychowania pozytywnego, ukazującego dobro właściwych i angażujących doświadczeń, urzekających szlachetnością i pięknem” (JP 8). Co więcej jest to „sztuka pomagania młodym w «wewnętrznym wzrastaniu» przez rozbudzanie ich wewnętrznej wolności oraz przez przewyciężanie zewnętrznych uwarunkowań i formalizmów” (nr 8). Do istoty tej sztuki należy „pozyskiwanie młodzieńcych serc, by z radością i zadowoleniem zapalać je do dobra, prostując wypaczenia i przysposabiając je do przyszłych zadań poprzez rzetelną pracę nad charakterem.” (nr 8) Owo pozyskiwanie odbywa się na drodze prawdziwego bycia do dyspozycji młodzieży, szczerzej życzliwości i umiejętności dialogu.

Ujmując wychowanie jako „sztukę” Jan Paweł II zauważa, że wychowanie będąc jednym z rodzajów ludzkiej działalności jest świadomym i celowym działaniem zachodzącym między wychowawcą a wychowankiem i przede wszystkim polega „na wzajemnym obdarzaniu człowieczeństwem” i wymaga szczególnej postawy wychowawcy i całego zespołu sposobów i poczynań, opartych na przekonaniach płynących z rozumu i wiary. W liście do Rodzin *Gratissimam sane* opublikowanym z okazji Roku Rodziny w 1994 czytamy, iż jest to „obdarzanie dwustronne.” „Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat. Nie przestaje to być aktualne również w przypadku dzieci ułomnych i niedorozwiniętych fizycznie lub psychicznie. Pod tą postacią również objawia się człowieczeństwo, które może być wychowawcze i to w szczególny sposób.”(GS 16).

Rodzicielstwo jako pierwszy i podstawowy fakt obdarzania człowieczeństwem otwiera przed rodzicami i dziećmi daleko wiodącą perspektywę. Zdaniem Jana Pawła II „zrodzenie co do ciała oznacza początek dalszego „rodzenia”, stopniowego i wielostronnego rodzenia poprzez cały proces wychowania opartego na „zasadzie czci”, czyli afirmacji człowieka jako

człowieka. Nic zatem dziwnego, że bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice. Są wychowawcami ponieważ są rodzicami (nr 16), a wychowanie dla Jana Pawła II „jest zawsze emanacją ojcostwa i macierzyństwa. W ten sposób jest zawsze związane z rodziną i związane z Bogiem Ojcem”¹⁰, który nadal oczekuje od człowieka, aby „był poznany i wybrany jako ideał osobowy w osobie Jego Syna Jezusa Chrystusa, który nade wszystko jest zbawicielem i nauczycielem dobrym”. Z analiz nauczania papieskiego wynika jednoznacznie, iż ojcem i matką jest się z powołania i przeznaczenia do odzwierciedlenia podobieństwa do samego Boga. W Nim jest moc ale i pomoc dla tych, którzy chcą według tego obrazu się spełniać. Papież uczył też, iż „aby człowiek wzrósł i został wychowany nie starczy jednego życia”¹¹. Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze, jak to jeszcze szerzej zostanie ukazane, nawet na ich zalecenie. Proces wychowawczy prowadzi do fazy, do której się dochodzi wtedy, gdy po osiągnięciu pewnego stopnia dojrzałości psychofizycznej „człowiek zaczyna wychowywać się sam” (GS 16). Z biegiem czasu owo samowychowanie przerasta dotychczasowy proces wychowawczy. Przerastając nie przestaje jednak z niego wyrastać. „Młody człowiek – uczy Jan Paweł II – spotyka nowe osoby i nowe środowiska, a w szczególności nauczycieli i kolegów w szkole, którzy zaczynają odgrywać w jego życiu wpływ wychowawczy, dodajmy: dodatni albo ujemny” (nr 16).

Wychowawca w kontakcie z wychowankiem zmierzając do doprowadzenia w nim trwałych zmian w jego postawie, pamiętać musi o tym, że „człowiek jest powołany do życia w prawdzie i miłości” i „że każdy urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie samego”. Prawdy te Jan Paweł II odnosił zarówno do tych, którzy wychowują jak i tych, którzy są wychowywani. Mając na względzie fakt, iż „wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunika osób dochodzi do głosu w sposób szczególny” w wychowawcy widział on osobę, która „rodzi” w znaczeniu duchowym” (GS 16).

Wychowanie jako twórczość w podmiocie najbardziej osobowym

Jan Paweł II, a wcześniej jako kard. Karol Wojtyła podkreślał wielokrotnie, że „wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym”¹². W licznych spotkaniach z młodzieżą różnych kontynentów, w orędziach z jakimi się

¹⁰ *Agli operatori scolastici nel Duomo di Torino* – 4 settembre 1989, w: *Pensieri del magistero di Giovanni Paolo II*, Roma 1989 s. 97.

¹¹ *Omelia a Prato, in Piazza Mercatale* – 19 marzo 1986, w: *Pensieri del magistero di Giovanni Paolo II*, s. 96.

¹² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986 s. 54.

do niej zwraca, a szczególnie w *Liście* z 1985 roku stwierdza: „Chodzi tu zarazem o pełną i dogłębną autentyczność człowieczeństwa, o taką *autentyczność* rozwoju *ludzkiej osobowości*, kobiecej czy męskiej, z wszystkimi właściwościami, jakie stanowią niepowtarzalny rys tej właśnie osobowości, a równocześnie wywołują wieloraki rezonans w życiu środowisk i wspólnot, poczynając od samej rodziny. Każdy z Was ma w jakiś sposób przyczynić się do *bogactwa* tych *wspólnot* przede wszystkim *przez to, kim jest*” (PS 7). Jan Paweł II uważał, że „w takim ujęciu wychowanie może być równocześnie uważane za prawdziwe apostołstwo.” Swoje stanowisko w tym względzie uzasadniał faktem, iż tak rozumiane wychowanie „jest wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka z strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”(nr 7). Wysiłki wychowawcy mogą być uwieńczone powodzeniem lub porażką. Zarówno wychowawca jak i wychowanek oddziałują na siebie. Następuje między nimi przepływ informacji, dokonuje się komunikacja społeczna i wymiana darów. Kto wpływa na drugiego jednocześnie mu coś przekazuje.

Przyczyny podejmowania działalności wychowawczej

Mając na względzie przyczyny podejmowania działalności wychowawczej nauczanie Jana Pawła II suponuje, iż należy ich szukać w założeniach antropologii teologicznej wskazującej na istnienie w człowieku dysharmonii tłumaczonej faktem grzechu pierworodnego jak również antropologią filozoficzną, społeczną i kulturową. Mając na względzie tę ostatnią warto zwrócić uwagę na fakt, iż w nauczaniu Jana Pawła II ogólne i szerokie rozumienie kultury analogicznie do wychowania zostaje doprecyzowane w określeniach opisowych i normatywnych. Także cel kultury jakim jest integralny i harmonijny rozwój osoby we wszystkich wymiarach i zdolnościach,¹³ dokonujący się poprzez kształtowanie jednostki i duchowe kształtowanie się społeczeństwa¹⁴ jest zbieżny z celem wychowania, a „pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i każdej kultury jest wychowanie”.¹⁵ Na tym stwierdzeniu sygnalizującym zaledwie wychowawczą funk-

¹³ Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem*. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Rio de Janeiro. 1 VII 1980, w: *Wiara i kultura*, s. 69-70.

¹⁴ Zob. T. Sułtan, *Wymiar kultury – wymiar człowieczeństwa*. Kultura – Oświata – Nauka 1987. Nr 3/4 s. 23.

¹⁵ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Paryż. 2 Czerwca 1980, w: *Wiara i kultura*, s. 58; Na temat roli kultury w wychowaniu w nauczaniu Jana Pawła II zob. też: W.F. Bednarski, *Kultura w nauczaniu Jana Pawła II*, „Polonia Sacra” 1998 nr 2 s.11-40; L. Dyczewski, *Kultura i praca w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Żeby nie ustala wiara. KUL przed wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II*, Lublin 1989 s. 249-269; A. Kaczor, *Koncepcja kultury Jana Pawła II*, „Akcent” 1998 Nr 3 s. 146-153; A Kowalski, *Kultura w integralnym rozwoju człowieka w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, w: *Służyć prawdzie i miło-*

cję kultury wypada mi pozostać bowiem szczegółowym związkiem zachodzącym między kulturą a wychowaniem poświęciłam odrębne, kompleksowe opracowanie¹⁶.

Realizm, radykalizm i otwartość papieskiej wizji wychowania

Z tego, co już udało się przywołać, wynika, że Jana Pawła II koncepcja wychowania osoby jest realistyczna, radykalna i otwarta. Ów realizm pedagogiczny widoczny jest, w podejściu do problemu przyczyn, struktury i skuteczności oddziaływań wychowawczych. Papież jak przystało na następcę Św. Piotra, ukazywał sens działalności wychowawczej w ujęciu chrześcijańskim. Doceniał wartość osoby ludzkiej i jej dobro rozwojowe tkwiące w otwarciu na Transcendencję i realizowaniu powołania do prawdy na drodze rozwoju cywilizacji miłości i wzrastaniu w dobru.

Rzeczywistość wychowania jest tu postrzegana jako bardzo złożona w swojej istocie, strukturze i przejawach. Związana ze sferą życia duchowego aktualizuje się w sumieniu wychowanka, przyjmowanych wartościach, aspiracjach i motywacjach. W procesie tym chodzi o to, „aby podjąć całe to potencjalne bogactwo, jakim jest każdy człowiek rozwijający się pośród rodziny: chodzi o to, aby nie pozwolić mu zginąć albo ulec degeneracji, natomiast zaktualizować je w coraz dojrzalsze człowieczeństwo”(PS 7). Wychowanie jest tu poniekąd „aktem osobowym, osadzonym na spotkaniu osób”¹⁷. „Komunia osób”, która stoi u początku rodziny jako miłość małżeńska dopełnia się poprzez wychowanie i rozprzestrzenia się na dzieci.

Z dokonanych analiz wynika, iż w papieskim nauczaniu problem rozumienia istoty wychowania jawi się jako złożony i wieloaspektowy. Wyjaśnienie jego złożoności tkwi w złożoności człowieka, od którego wychowanie bierze swój początek i stanowi apogeum ludzkiego działania. Mówiąc o wychowaniu Jan Paweł II umieszcza je w kręgu pojęć związanych z egzystencją podmiotu tzn. z osobowym statusem bytu ludzkiego wyrażającym się w jego celowości, wolności, godności, sprawczości, niepowtarzalności, działaniu i odpowiedzialności. Pojęcie odpowiedzialności ma tu podwójne odniesienie: odpowiada się „za coś” lub „za kogoś” i jest się odpowiedzialnym „przed”. To podwójne odniesienie: „za” i „przed” konstituuje pełny

ści, Częstochowa 1986 s. 251-268; R. Rybicki, *Pedagogiczne treści w nauczaniu Jana Pawła II*, „Wychowawca” 1995 nr 11 s. 5-7; A. Rynio, *Jana Pawła II wizja wychowania*, w: *Pedagogika katolicka, Zagadnienia wybrane* Stalowa Wola 1999, red. Tejże s. 263 –280; Z. Stachowski, *Kultura w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II a wyzwania współczesności*, Warszawa 1991 s. 25-54.

¹⁶ Por. Tejże, *Społeczno-kulturowy wymiar osoby podstawą integralnego wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, „Pedagogika kultury” 2, 2006, s.101-121.

¹⁷ Por. T. Gadacz, *Wychowanie jako spotkanie osób*, „Znak” 436 (9):1991 s. 67.

sens odpowiedzialności. Z kolei odpowiedzialność rozumiana w aspekcie postawy domaga się ciągłego doskonalenia się, zaś proces wychowania do autentycznej odpowiedzialności stanowi skomplikowany splót uspołecznienia i doskonalenia wewnętrznego, które nie da się uwolnić od poczucia winy, normy, reguły czy prawa. Przyjmowanie tej postawy owocuje m.in. wnikliwością myślenia, trafnym odróżnianiem prawdy od fałszu, świadoma autorefleksją i zrozumieniem głębokiego sensu tego co się robi. By jednak to mogło mieć miejsce biorąc pod uwagę choćby tylko wymiar odpowiedzialności za własny rozwój intelektualny – należy rozwijać swoje władze poznawcze, pogłębiać samodzielność, logiczność i przenikliwość własnej refleksyjności, dbać o postawę racjonalną a nawet krytyczną, rozwijać swoje zainteresowania i uzdolnienia, kształtować pozytywny obraz siebie, pogłębiać postawę twórczą, pogłębiać kompetencje zawodowe, pogłębiać znajomość wszelkich norm regulujących międzyludzkie relacje a równocześnie dbać o rozwój równowagi emocjonalnej i kierować się swoim sumieniem, które jest strażnikiem prawidłowej oceny etycznej ludzkich czynów, rozmów i myśli.

Wnioski podsumowujące papieski sposób definiowania wychowania

Mając na uwadze to, co dotychczas zostało ukazane odnośnie do papieskiego sposobu definiowania fenomenu wychowania, zakończę kilkoma wnioskami o charakterze pedagogicznym. Po pierwsze potwierdzam, że przyjęcie antropologicznych podstaw wychowania, wyrażające się w próbie odpowiedzi na pytanie dotyczące tego kim jest człowiek i co go konstytuuje, rodzi określone konsekwencje natury pedagogicznej i pozwala rozumieć samo wychowanie jako wprowadzanie w prawdę i pomoc w odkrywaniu i osiąganiu tego, co dobre tak dla człowieka, jak i społeczności, w których on żyje. Po wtóre: podmiotem tego wychowania jest konkretny człowiek w aspekcie indywidualnym i społecznym, byt cielesno-duchowy, niepowtarzalny, potencjalny, aktualizujący się w wymiarze przyrodzonym jak i nadprzyrodzonym. Po trzecie: będąc podmiotem wychowania, którego cel dyktowany jest jak to jeszcze będzie można zobaczyć, przez treści wiary i normy ogólne, jest osobą, która na mocy godności osobowej ma prawo do wychowania zgodnego z naturą i ostatecznym przeznaczeniem. Po czwarte: Jan Paweł II nie definiując wychowania w jeden określony sposób sprawdza je do kształtowania człowieka w znaczeniu doskonalenia każdego indywidualnego bytu ludzkiego we wszystkich jego dziedzinach życia i działania. Jest to więc wychowanie otwarte na wartość osoby i wartości ogólnoludzkie i chrześcijańskie ze szczególnym uwzględnieniem dobra, prawdy i piękna. Należy też zauważyć, iż Jan Paweł II nie deprecjonując czegokolwiek, co w integralnym wychowaniu osoby ważne i znaczące moc-

no eksponuje moralistyczny aspekt wychowania. Po piąte: nauczając, iż wychowanie jest dla człowieka powołaniem, zadaniem, prawem i obowiązkiem, a człowiek stanowi jego podmiot, twórcę i adresata Papież zwraca uwagę, iż dokonuje się ono zawsze w relacji osoby do Boga, innych osób żyjących w świecie i otaczającej rzeczywistości. Terenem działalności wychowawczej i samowychowawczej jest przede wszystkim osobiste wnętrze każdego człowieka. Po szóste: wychowanie, o którym mowa będąc wychowaniem personalistycznym jest zawsze wychowaniem osoby w jedności wartości materialnych i duchowych, jedności ciała i duszy, natury i łaski. Z tej jedności, podobnie jak Prymas Stefan Wyszyński, Papież wyprowadza harmonię umysłu, woli i serca, jak również wolne dążenie osoby do dobra czynionego w miłości¹⁸. Po siódme: tak rozumiane wychowanie mając charakter dopełniający i kształtujący naturę ludzką jest koniecznością i powinnością wpisana w ludzkie powołanie do odczytywania i tworzenia nowych wartości w samym sobie i wokół siebie. Przede wszystkim jednak jest ono wprowadzaniem w przestrzeń tego co prawdziwe zawsze i dla każdego. To z obiektywnej prawdy ontologicznej, której człowiek sam może doświadczyć, poznać i zrozumieć – odczytując jej sens i znaczenie, można wyprowadzić charakterystyczne dla osoby w rozumieniu Jana Pawła II cele wychowania, w każdej płaszczyźnie.

Jeśli chodzi o płaszczyznę osobową, celem tym była i jest dojrzałość osobowa warunkowana samoświadomością tego, kim się jest, kim chce się być i jakie wartości ceni się ponad wszystko. Dojrzałość ta ma wiele wymiarów i trudno orzec, który z nich jest najistotniejszym ponieważ mają one charakter wzajemnie się dopełniający.

Niewątpliwą troską Jana Pawła II było, aby wychowanie „uczłowieczało”, a mówiąc językiem maritainowskim „budziło w człowieku to, co ludzkie” i pozwalało być tym, kim człowiek z natury i przeznaczenia być powinien. Chodziło o to, aby człowiek był świadomym i wolnym podmiotem, indywidualną substancją natury rozumnej, rządzącą swoimi czynami, aby był człowiekiem sumienia spełniającym się jako osoba na drodze prawdy, dobra, wolności, miłości i ładu społecznego opartego na zasadzie uczestnictwa, sprawiedliwości, dobra wspólnego, odpowiedzialności i solidarności. Ma szansę być takim, jeśli zostanie wprowadzony w przestrzeń prawdy o samym sobie i otaczającym go świecie, o ile tę prawdę przyjmie i będzie próbował żyć nią na każdy dzień. Do tego jednak potrzeba wychowania w duchu samostanowienia, zakładającego przekazywanie prawdy o komunijnej strukturze osoby i potrzebie odpowiedzialności za siebie wyrażającej się w samozależności, tzn. w relacji zależności od własnego „ja” i w relacji stanowienia o własnym „ja”. Potrzeba wychowania w duchu pozytywnego

¹⁸ Por. A. Rynio, *Wychowanie młodzieży w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1995 s. 84-85.

rozumienia wolności, respektującego prawdę o dobru i potrzebie czynienia z siebie daru, wychowania w duchu samopanowania i samoposiadania z uwzględnieniem doświadczenia własnego „ja”, własnej podmiotowości, tożsamości i wolności w stanowieniu o sobie. Potrzeba wychowania, które doceniałoby każdy odruch prawdy i było realizowaniem dzieła Boga w świecie. Dziełem tym jest człowiek żyjący w nowości życia, do jakiej dochodzi na drodze akceptacji prawdy o swoim powołaniu i przeznaczeniu.

Analiza pedagogicznego przesłania Jana Pawła II pozwala zauważyć, iż wychowanie w wymiarze osobowym będąc opartym na rozumnie odczytanych obiektywnych sensach zawartych w ciele i psychice człowieka docenia wartość uczuć i doświadczeń, które są źródłem poznania wartości wyższego rzędu, w tym wartości moralnych. Tak rozumiane wychowanie uwrażliwia na integralność ludzkiego doświadczenia, a więc tego wszystkiego co płynie i pochodzi z własnego ciała, faktów moralnych, estetycznych i religijnych.

Osobowy wymiar celów wychowania

Wśród możliwych do odczytania w nauczaniu Jana Pawła II celów wychowania w wymiarze osobowym nie mogło zabraknąć wychowania do otwartości, uwagi i odwagi w duchu wartości moralnych i religijnych. W omawianej koncepcji wartości te nie są jednak wymyślane przez człowieka, ale odczytywane jako istniejące od zawsze. Ich przyjmowanie i interioryzacja dokonuje się na drodze wychowania do miłości posuniętej aż po miłość nieprzyjaciół, wychowania w duchu szacunku wobec ludzkiego życia, myślenia i działania. Proces ten prowadzi do realizowania życia na drodze wiary, zaufania, wolności, posłuszeństwa, ofiary, dziewictwa, ubóstwa, właściwie pojmowanego ekumenizmu, uczestnictwa, przynależności i pokoju, a także odpowiedzialności i służby na rzecz dobra osobistego i wspólnego.

Realizacja tak rozumianych celów zakłada wychowanie, które szanuje przeszłość, teraźniejszość i dawne nadzieję na przyszłość. Jak można łatwo zauważyć chodzi tu o wychowanie do twórczej dojrzałości, która rodzi się z wolności a owocuje różnego rodzaju odpowiedzialnością, świadomością misji, potrzebą przyjaźni, pracy, modlitwy i pasji wobec czasu, który jest człowiekowi dany i zadany.

W papieskim wychowaniu poznana prawda o sobie samym służyć miała pełnej integracji wewnętrznej umysłu, woli i serca, umożliwia stawanie się wolnym i odpowiedzialnym. Dzieje się to poprzez wewnętrzną integrację tego, co ludzkie z tym co nadprzyrodzone. Stąd tak ważne jest, aby wychowywany poznać ostateczny cel i sens swojego istnienia. Nic zatem dziwnego, że wychowanie to w wymiarze osobowym przygotowuje do życia w różnych społecznościach i przygotowuje do poznania i przekazania dziedzictwa

kultury i wartości. Człowiek wychowany w prawdzie we wszystkich jej wymiarach ma szansę stać się samodzielnym w myśleniu i działaniu, wolnym, odpowiedzialnym i realizującym dobro w każdej ludzkiej niedoli i cierpieniu. Wychowanie, o którym mowa, szanując normatywną moc prawdy i ludzką pracę i będąc zadaniem i powinnością pozwala, używając słów burmistrza Zakopanego A. Bachledy-Córusia, który w imieniu Górali składał hołd Papieżowi w trakcie jego wizyty w Zakopanym w roku 1997 – „walczyć mężnie z chwastem życia rodzinnego i społecznego i być jak te Boże drożdże, co to mają ruszyć serca do czystego kochania braci, bez samolubstwa, wyzysku, szukania korzyści, bez wad i brzydoty mowy”¹⁹.

Wychowanie, które Jan Paweł II proponował człowiekowi współczesnemu jest wychowaniem integralnym i godnym osoby ludzkiej niezależnie od sytuacji w jakiej się ona znajduje. To przez nie człowiek ma szansę stać się prawym, dobrym, wolnym i szczęśliwym. Ono nie redukuje i nie gubi czegokolwiek z tego, co w życiu osoby ważne i konieczne. Budząc w człowieku „to co ludzkie” i budując na naturze człowieka uwzględnia wymiar cielesny i duchowy. Dlatego też Jan Paweł II respektując potrzeby ludzkiego rozwoju nie deprecjonuje wychowania fizycznego, opartego na rozwijaniu różnego rodzaju sprawności, uprawianiu sportu, aktywnego odpoczynku czy obcowania z przyrodą. Owo uwzględnianie wymiaru cielesnego i duchowego jest bardzo ewidentne w celach jakie wyznacza wychowaniu do życia na płaszczyźnie realizowania powołania do życia w rodzinie czy też realizowania powołania kapłańskiego czy zakonnego.

Mając na uwadze rozumienie celów wychowania osoby do życia w rodzinie Jan Paweł II za istotne uznawał poznanie natury, znaczenia i wartości sfery uczuć i płciowości, poznanie uwarunkowań i czynników harmonijnego rozwoju osobowego i uwzględnienie doświadczenia samego siebie na płaszczyźnie czynu. Jan Paweł II stał na stanowisku, że harmonijny rozwój osoby ludzkiej winien przebiegać ku dojrzałości psycho-duchowej i wyrobieniu zdolności kierowania swoimi potrzebami w zakresie wychowania fizycznego, umysłowego, moralnego i religijnego. Chodzi o to, by ukształtować człowieka w pełni jego natury, świadomego czynników go konstytuujących i świadomego zadań koniecznych do podjęcia w procesie wychowania zmierzającym do pełnej integracji osobowej. Integracja ta jest możliwa na płaszczyźnie miłości rozumianej w kategorii daru osoby dla osoby i obowiązku dającego siłę aby być wiernym i lojalnym do końca miłości, która na podobieństwo Chrystusa zakłada pełne oddanie się, a nie egoizm i szuka zawsze dobra ukochanej osoby a nie własnej, egoistycznej satysfakcji. Problematyka ta jest szczególnie obecna w *Miłości i odpowiedzialności*²⁰, *Personalistycznej*

¹⁹ Szerzej komentuję to zagadnienie w artykule *Treść przestania papieskiej pielgrzymki do Polski*. „Inspiracje” 6 (48):1997 s. 7-9.

²⁰ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.

koncepcji człowieka²¹, encyklice *Evangelium vitae*²², katechezach srodowych z cyklu: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*²³ i licznych spotkaniach z młodymi.

Płciowość i płodność ujmowana jest tu z punktu widzenia antropologii chrześcijańskiej, w myśl której człowiek jest nie tylko osobą, ale osobą stworzoną przez samego Boga na Jego wzór i podobieństwo, co nadaje mu godność niezbywalną i nieporównywalną z żadnym innym stworzeniem²⁴. Uduchowione ciało, będąc darem Stwórcy dla stworzenia i ujawniając osobę ludzką w świecie jest „świątynią ducha”. Jest dane wraz z daniem istnienia i przeznaczone dla wieczności. Osoba ludzka będąc jednością złożoną z ducha i ciała z uwagi na tę złożoność i skłonność do grzechu domaga się integracji. Obdarowanie życiem i ciałem staje się zarazem zadaniem wychowawczym. Życie jako zadanie do spełnienia, zasadniczo ma być drogą do wieczności, w której człowiek spotka się ze swoim Stwórcą. Wieczna szczęśliwość wpisana w życie ludzkie nie jest osiągnięta automatycznie. Warunkowana jest sposobem przeżywania ziemskiej wędrówki. Sposób życia jest wyznaczony przez dar płodności – która nie jest tylko strukturą cielesną uwarunkowaną genetycznie ale daje człowiekowi szczególnie przywilej bezpośredniej współpracy ze Stwórcą w dziele stworzenia. Płciowość, heteroseksualizm, męskość i kobiecość tłumaczą się wyłącznie płodnością. Bez dopuszczenia człowieka do prokreacji, płciowość nie miałaby sensu, mogłaby nie istnieć. W nauczaniu papieskim ten jednoznaczny związek płciowości z płodnością nie da się zaprzeczyć i stawia ludziom dodatkowe zadania wychowawcze związane z wychowaniem do dojrzałej miłości wyrażającej się w odpowiedzialnych działaniach i postawach. Te ostatnie mają szansę bycia odpowiedzialnymi o ile człowiek będzie miał jasny cel swojego życia i działania i określone przekonania do świata prawdziwych wartości. Świat wartości i posiadanie określonych celów w życiu dają motywację do urzeczywistniania w swoim życiu dobra. Pierwszą wartością do której się powinno odnosić życie seksualne jest rodzina, małżeństwo, życie i miłość. Płodność jednostki jest zawsze potencjalna i realizuje się w jeden jedyny sposób, a mianowicie przez akt jednoczący dwoje ludzi różnych płci dojrzałych biologicznie i związanych węzłem sakramentu małżeństwa. Profetycznie głoszona Jana Pawła II wizja seksualizmu i ludzkiej miłości bazując na

²¹ K. Wojtyła, *Personalistyczna koncepcja człowieka*, w: *Specjalistyczne problemy antykoncepcji*, Sesja naukowa lekarzy i teologów 7-8 02 1976, Kraków 1980 s. 5-31.

²² Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996 s. 841-990.

²³ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*. *O Jana Pawła II teologii ciała*, t. 1, Red. T. Styczeń, Lublin 1981; *Chrystus odwołuje się do serca*, t. 2, Red. T. Styczeń. Lublin 2001.

²⁴ W. Póltawska, *Płciowość i płodność z punktu widzenia antropologii chrześcijańskiej* (część pierwsza) „Wychowawca” 5:1994 s.12.

personalistycznej koncepcji człowieka niesie określony program wychowawczy, który wychodzi naprzeciw problemom, jakie wnosi aktualnie AIDS i innego typu dewiacje i zagrożenia. Jego koncepcja teologii ciała (*Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*) przenosi ciało w inny wymiar, odkrywając inne niż potocznie się rozumie znaczenie. Płciowość ludzka, która jest sposobem istnienia człowieka, nabiera szczególnego wymiaru. Jest darem i zadaniem etycznym. Wokół tej zasady winny się skoncentrować wysiłki wychowania prorodzinnego, które ma prowadzić do poznania natury i znaczenia sfery płciowości, wyrobienia zdolności panowania nad sobą, umiejętności odróżniania dobra od zła i wybierania dobra.

Wszystko, co przez lata mówił i pisał Ojciec Święty, i co pisał już jako biskup i kardynał dowodzi, że ciało ludzkie i jego płciowość są nie tylko dane jako dar, ale równocześnie zadane jako zadanie do spełnienia. Albowiem kontakt człowieka z człowiekiem nigdy nie jest wyłącznie cielesny, gdyż ciało ludzkie zawsze jest uduchowione i od człowieka i od jego wychowania zależy jakiemu duchowi zostanie podporządkowane²⁵. Ciało można nauczyć, dzięki czemu może być narzędziem Ducha Świętego, przekazującym miłość i altruistyczną czułość, jak i narzędziem „ducha tego świata”. Człowiek ma szansę zrealizować się w pełni właśnie wtedy gdy ciało jego zostanie wyuczone czystości i podporządkowane miłości, wierności i sprawiedliwości. Ciało wtedy staje się sposobem ujawniania miłości, jej znakiem i symbolem, a mowa ciała może być właściwym przekazywaniem najgłębszych treści.

Jan Paweł II wskazując na powszechność powołania człowieka do miłości przestrzega przed pożądlivością i wskazuje na konkretne zadanie wychowawcze jakie człowiek ma wobec siebie i swojego ciała polegające na wyuczeniu go reakcji wolnej od pożądlivości. Pożądanie nasycy się samo sobą i wygasa, nie ma mocy trwania ani łączenia ludzi, ani nie ma mocy kochania. Natomiast czułość, jako bezinteresowne przekazywanie dobra drugiemu człowiekowi stanowi bazę właściwego porozumienia, które Karol Wojtyła nazywa *communio personarum*. Nie jest to kontakt cielesny, ale osobowy i jest to najgłębsze porozumienie, w którym człowiek przeżywać może nie tylko wzruszenie, ale także uniesienie, bez którego właściwie nie potrafi żyć ani się rozwijać. Wychowując do miłości Jan Paweł II wskazuje, iż „jej doświadczenie za każdym razem posiada swój niepowtarzalny wyraz podmiotowy, swoje uczuciowe bogactwo i wręcz metafizyczne piękno. Zawiera się w tym równocześnie potężne wezwanie, ażeby tego wyrazu nie sfałszować, bogactwa nie zniszczyć, a piękna nie zeszpecić”. Wezwaniu temu można sprostać, gdy wychowanie prowadzi do podjęcia odpowiedzialności za swoje działanie z pełnym przewidywaniem skutków i gotowością do ich ponoszenia. Stąd miejsce na opanowanie pożądlivości i respektowa-

²⁵ Tejże, *Aids i wychowanie* (część druga), „Wychowawca” 5:1994 s. 8.

nie warunków świętości aktu seksualnego spełnianego przez osoby posiadające do tego prawo, a więc związane nierozzerwalnym węzłem sakramentu, stanowiące wyraz szacunku względem daru rodzicielstwa, obopólnej zgody, wyłącznej miłości, oddania i będące w porządku wobec prawa Stwórcy. W wychowaniu tym ważna jest też świadomość, że nie ma obojętnego etycznie działania seksualnego, a sobą i swoimi popędami można kierować. Przydatna jest w tym względzie wiedza o funkcjonowaniu własnego organizmu i znajomość zasad życia etycznego i religijnego, ceniecie sobie swojej kobiecości, lub męskości i znajomość atrybutów z nimi związanych.

Przekazywana przez Jana Pawła II wizja wychowania miłości z uwzględnieniem znaczeniowej funkcji płodności i poprawności etycznej działania seksualnego zakłada, że ci, którzy nie mają powołania do małżeństwa muszą w kontaktach osobowych odnaleźć inny jej wyraz i inny sposób realizowania. Chodzi o celibat i wychowanie do czystości. Propozycją Ojca Świętego z jednej strony jest czułość altruistyczna wyrażająca się w postawie zadań – życzyć ci dobra – a z drugiej strony postawa podziwu dla tego kim jesteś, co z kolei musi przynieść właściwy stosunek do Stwórcy i wdzięczność za dar drugiego człowieka. Do wychowania do miłości podobnie jak do innych zasygnalizowanych zaledwie w płaszczyźnie osobowej celów wypadnie jeszcze powrócić wielokrotnie w różnych kontekstach.

Podsumowanie

Należy stwierdzić, iż w sferze rozwoju i wychowania w wymiarze osobowym Papieżowi chodziło o spełnienie się człowieka jako istoty rozumnej i wolnej. Przy czym w analizowanym nauczaniu rozumność i wolność realizują się w relacji do rzeczywistości, czyli tego wszystkiego co istnieje i czego człowiek doświadcza. Stąd jednym ze szczególnych zadań tego wychowania jest kształtowanie postawy realistycznej, w jej klasycznym rozumieniu. Postawa ta wyraża się w poznaniu, które mieści w sobie istotne rozwojowo i wychowawczo elementy takie jak: otwartość, obecność i istnienie. Dlatego poznanie, czyli zbliżenie się do rzeczywistości i kierowanie się prawdą, będąc źródłem poczucia wolności, podobnie jak u J. Maritaina jest tym pełniejsze i gruntowniejsze im bogatszy będzie kontakt człowieka ze światem²⁶.

Jan Paweł II – podobnie jak przywołany powyżej J. Maritain – z obszarów poznania rzeczywistości nie wyłączał poznania mądrościowego, dzięki któremu człowiek staje się w pełni sobą i jest zdolny do osądu zgodnego z prawdą. Owo poznanie mądrościowe dotyczy mądrości metafizycznej związanej ze zrozumieniem bytu, czyli umożliwieniem mu poznania podsta-

²⁶ M. Legault, *Pour une philosophie de l'éducation*, "Cahiers Jacques Maritain" 14: 1986 s. 233-234.

wowych prawd o charakterze metafizycznym²⁷. Chodziło o to by poprzez wychowanie ukształtować w człowieku taki zestaw zdolności, które pozwoliłyby mu na doświadczenie i zrozumienie natury bytu i jego właściwości. Egzystencjalną konsekwencją tego wysiłku jest tworzenie spójności i solidarności istnienia, odkrywanie znaczenia własnego życia i sensu istnienia ciała i całego bytu. Kształtowanie takiej postawy owocuje w wychowaniu poczuciem pewności, która wyzwala człowieka od sceptycyzmu i ciągłej płynności wrażeń zmysłowych. Jest to wprowadzenie w podstawowe doświadczenie zmierzające do odkrycia tego, co istnieje i co jest prawdziwe.

Zdobycie mądrości tego typu nie jest sprawą jedynie intelektu, ale wymaga współdziałania woli, która podtrzymuje aktywność rozumu i oczyszcza go ze wszystkiego, co może być źródłem fałszującym poznawaną rzeczywistość. Mądrość tego typu przekracza wiedzę w jej obecnym rozumieniu i jest oglądem rzeczywistości w jej podstawowych wymiarach konstytuowanych przez doświadczenie osoby. Tak rozumiana mądrość ma charakter kontemplacyjny i jest związana ze sposobem bycia i działania człowieka. W katechezie *O psalmach i hymnach* z 29 01 03 Jan Paweł II pisał: „Mądrość jest jak lampa, która oświeca nasze wybory moralne każdego dnia i prowadzi nas po właściwych ścieżkach ku poznaniu «co jest miłe w oczach Pana, co słuszne według Jego przykazań» (por. Mdr 9. w. 9)²⁸. Należy do porządku naturalnego ale pozwala dojść do porządku i poznania nadnaturalnego. W tym ostatnim mieści się mądrość teologiczna i mistyczna, w której człowiek zostaje w różny sposób obdarowany tym poznaniem jakie posiada Bóg. Stąd wychowanie rozwijając możliwości poznawcze osoby ma pomóc człowiekowi nie tylko w otwarciu się na prawdę samego siebie i otaczającego go świata ale i na Nieskończoność objawiającą się w osobie Boga, z którym człowiek może wejść w kontakt i przemienić własne myślenie i postępowanie stając się „nowym ja”, „nowym stworzeniem”.

Problemem zatem najistotniejszym w określeniu wychowania i jego celu jest ludzkie ja, osoba, zdolna do nawiązania relacji z Tajemnicą Boga, który w „Mądrości swojej stworzył człowieka” (Mdr 9. 2). Zaś siłą osoby jest świadomość tego, czym jest i świadomość ideału, dla którego powinna korzystać z tego czym jest i co posiada. W analizowanym nauczaniu osoba ma świadomość bycia, świadomość działania i jest sobą dzięki swojej rozumności i wolności, która jest uznaniem zależności od Kogoś Innego. Stąd uwzględniając kontekst papieskiego nauczania na poziomie dokonanych tu analiz można powiedzieć, iż ostatecznym celem kultury fizycznej jest kultura moralna stanowiąca zwieńczenie kultury duchowej, a drogowskazem i sprawdzianem w stosowaniu rozmaitych środków wychowania osobowego i fizy-

²⁷ T. Ożóg, *J. Maritaina koncepcja wychowania człowieka*, RNS T. XXI z. 2: 1993 s. 12.

²⁸ Jan Paweł II, *Panie udziel mi mądrości*. Audiencja generalna 29 I 2003, „Niedziela” 6: 2003 s. 3.

cznego są normy etyczne. One to odnoszą działanie człowieka do ostatecznego celu jego życia. Od zgodności z tym celem zależy wartość moralna każdego czynu. Jan Paweł podkreślał przy tym, że źródłem, motorem i celem kultury ciała i wszelkiego wychowania powinna być uporządkowana miłość Boga, bliźniego i siebie samego. Zaś w harmonizowanie sił cielesnych jak i duchowych ważna jest zarówno roztropność, sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie i inne sprawności z nimi związane, jak chociażby: stałość, długomyślność, odwaga, wytrwałość, czy czystość moralna jakże istotne w wychowaniu charakteru, ludzkich popędów i uczuć. Jest to jednak zagadnienie na tyle obszerne, że wymagałoby odrębnego opracowania, podobnie jak odrębnego opracowania wymagałby pozostające częścią wychowania osoby, a przecież zaledwie zasygnalizowane wcześniej wychowanie umysłowe, estetyczne czy ekologiczne. Niezależnie jednak od tego, co jeszcze można by wydobyć z nauczania papieskiego odnośnie zasad i celów wychowania w płaszczyźnie osobowej, społecznej czy religijnej, to godnym podkreślenia wydaje się fakt ujmowania osoby jako istoty zdolnej do rozumnego i samodzielnego myślenia i postępowania tak, by nie przestała ona być „animal rationale” i była zdolna do urzeczywistniania przykazania Chrystusowego: „Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski (Mt 5.48).

Streszczenie

Publikacja uwzględniając bogatą spuściznę nauczania Jana Pawła II zasadniczo ma jako cel odczytanie i rekonstrukcję przyjmowanego sposobu definiowania fenomenu wychowania osoby. Skoncentrowana jest wokół analizy jego istoty i zadań w płaszczyźnie osobowej. Nadto przywołuje strukturę i funkcje, cele osobowe i novum tegoż wychowania. Artykuł, nie roszcząc sobie pretensji do wyczerpania bogactwa zagadnień składających się na integralne wychowanie osoby w nauczaniu papieskim, zwraca też uwagę na realizm, radykalizm i otwartość analizowanej wizji wychowania. Ukazując wychowanie jako „twórczość w przedmiocie najbardziej osobowym” wskazuje nie tylko na osobowy wymiar celów ale także na nowość życia wpisaną w papieski ideał wychowawczy i przyczyny podejmowania działalności wychowawcze.

THE EDUCATION OF PERSON IN EDUCATIONAL IDEA OF JOHN PAUL II

Key words: John Paul II, education, aims and tasks, innovation, attractiveness and topicality, structure of person, reasons of taking the educational activity, reality, radicalism, receptivity of John Paul II reasons of personal education

Summary

The article, which is taking into consideration the great scientific work of John Paul II, has the aim to rebuild the way of phenomena of people's education.

It is concentrated on the analysis of its essence and tasks connecting with individuality. Moreover, it talks about the structure and functions, the personal aims and new problems of education. The article can't run down all values used in John Paul II education but pays its attention to the reality, radicalism and straightforwardness of the analyzing educational vision. Showing education as "creation in the most individual aspect" we can see not only individual purposes but also the innovation of life registered in John Paul II educational idea and the reasons of taking the educational activity.